

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE Zł. 1.—
 NA PROWINCJI 1.45
 ZAGRANICĄ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,
 za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,
 zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy
 Ogłoszenia drobne 10 groszy za wiersz
 Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388 — Administr. czynna codzienne od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

Ruch spółdzielczy spożywców

I. Zasadnicze podstawy niezależnego ruchu spółdzielczego

Ruch spółdzielczy w tej formie, jaką nam przekazali pierwsi jego pionierzy w Polsce, ze ś.p. Romualdem Mielczarskim na czele, jest jedną z ideologii, dążących do przebudowy obecnego ustroju społecznego na inny, sprawiedliwszy.

Ideologii takich jest bardzo wiele, większość z nich jest daleko więcej pociągająca, aniżeli ideologia spółdzielcza, ale żadna z nich nie prowadzi tak konsekwentnie, tak logicznie i zrozumiale do przebudowy obecnego ustroju, jak ta ostatnia. Program spółdzielczy jest jednakże zupełnie pozbawiony wielkich obietnic, krętackiej demagogii, a, co najważniejsza, nie obiecuje rzeczy, które nie są i nie mogą być osiągalne w obecnych warunkach i przy obecnym układzie sił społecznych a także obecnym poziomie wyrobienia społecznego.

I chociaż program spółdzielczy daje jasny obraz zmiany obecnych stosunków, krzywdzących ludzi pracy, szerokie masy, kołysane daleko więcej obiecującymi programami przebudowy ustroju, zatrudniano nęcącymi, a jakże często nieziszczalnymi obietnicami, nie przywiązują w swej większości wielkiego dla siebie znaczenia ruchowi spółdzielczemu.

Tylko elita niejako robotnicza, inteligentka i włościjska, i to w dużej mierze nie zaangażowana w robocie politycznej, propaguje i czynnie pomaga rozwojowi idei spółdzielczej.

I dlatego ruch ten, który w zachodniej i północnej Europie święci prawdziwe tryumfy, u nas postępuje powoli, niepewnie, rozwija się bardzo nieznacznie.

Do idei spółdzielczej szerokie masy pociągają różne doraźne korzyści, jak możliwość otrzymania kontyngensowych artykułów spożywczych i t. p.

A kiedy ta możliwość ustala, liczba tych przygodnych spółdzielców zmalała do minimum, zaciemniając właściwe oblicze świata spółdzielczego i utrudniając poprowadzenie właściwej statystyki rozwoju tego ruchu.

Grunt do rozwoju idei spółdzielczej z powodu wielkiej jeszcze nieświadomości wśród szerokich mas, manienia się tych mas błyskotliwymi hasłami i programami powierzchownych, a czasem niesumiennej działalności i agitatorów jest bardzo niewdzięczny.

Nie zrażało to jednakże świadomych wielkości swych zadań spółdzielców. W tej dziedzinie możemy się poszczycić całym szeregiem cichych, skromnych, lecz mocnych duchem i przekonaniem o celowości i słuszności swej idei spółdzielców.

Zywie wśród nich dotychczas niezapomniana postać przewodnika i nauczyciela, ś.p. Romualda Mielczarskiego, który całym swoim życiem dowodził, że idea, którą wyznawał, była mu droższa ponad życie. Wieleż to razy odrzucał najwięcej ponętne i zaszczytne propozycje, by nie przerywać swej umiłowanej pracy.

On to dał nam dwa zasadnicze drogowskazy, do których przywykliśmy się stosować w działalności spółdzielczej, a są nimi: niezależność ruchu spółdzielczego i jego powszechność.

Z chwilą, gdy ruch ten, prowadzony przez Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, z boku z drogi niezależności i jego powszechności, będzie mial i zamierał.

Co należy rozumieć pod jego niezależnością?

Ruch ten, aby się rozwijać, musi być celem sam w sobie. Nie może być podporządkowany ubocznym celom chociażby najlepszym. I dlatego nie może być kierowany przez ludzi, którzy mają na celu wprząc spółdzielczość spożywców w rydwan dążeń jakiegokolwiek innej organizacji czy to politycznej, czy to zawodowej.

I dlatego ruch ten zeszedłby na bezdroża, gdyby jaka kolwiek z partji politycznych, czy to robotniczych, czy to chłopskich chciała ruch ten opanować i uczynić odskocznią dla swoich celów politycznych.

Biednej i jeszcze tak mało uświadomionej Polsce nie stać na dwie, trzy czy dziesięć spółdzielczości spożywców.

A naturalnym biegiem rzeczy jest fakt, że opanowanie spółdzielczości przez jakiegokolwiek kierunek polityczny stworzyłoby kadry niezadowolonych, któreby szukały wia-

snych dróg zadowolenia swych dążeń spółdzielczych i tworzyłyby swoją odrębną partyjną spółdzielczość.

I dlatego działacz społeczny, który trochę głębiej patrzy na zagadnienie poprawy losu mas ludu pracującego, nie będzie nigdy dążył do opanowania ruchu spółdzielczego, na progu instytucji spółdzielczej będzie tylko spółdzielcą, doskonale rozumiejąc, że tym sposobem tworzy powszechną, a więc silną spółdzielczość, która może przedej i skuteczniej zbliżyć moment wyzwolenia świata pracy, — o co walczy, choć innymi sposobami, ale walczy on także w organizacji zawodowej i politycznej.

I dlatego spółdzielczość spożywców, reprezentując ogólne ideały całej ludności pracującej miast i wsi, musi jak żrenicy oka bronić swej niezależności, gdyż tylko w tym wypadku może być spółdzielczość powszechną, a więc potężną, wtenczas może poważnie zaważyć na szali [rozstrzygnięciu] dziejowych losów świata pracy.

W. Wojewódzki.

Magistrat m. Łodzi a bezrobotni

Głodni bezrobotni mogą gryźć węgiel

W dniu 18 stycznia było w Łodzi zarejestrowanych bezrobotnych 35.313, z tego korzystało z zasiłków 16.817 zaś 18.496 bezrobotnych pozostawało bez wszelkiej pomocy. Nic też dziwnego, że nędza w Łodzi wzrasta w sposób zatrważający. Związki Zawodowe biją na alarm, interweniują u czynników rządowych, wysyłają delegacje, piszą memorjały. Wśród bezrobotnych, skazanych na nędzę i głód, wzrasta rozgorzenie i ferment.

A co czyni socjalistyczny Magistrat m. Łodzi, co czyni osławiona spółka PPS, CKW., Socjal-hakata i Bund.

Sławetna ta spółka gra wobec tysięcy bezrobotnych niegodną, nędną komedję. Czerwony Magistrat M. Łodzi, który wydaje mijony na kupno majątków ziemskich, który wyrzuca setki tysięcy złotych na ogłoszenia dla prasy, który wydaje setki tysięcy złotych subsydjów dla „swoich” instytucji, który ma pieniądze na luksusowe auta dla dygnitarzy miejskich, — ten Magistrat obłudnie twierdzi, że nie posiada odpowiedniej sumy pieniędzy dla... bezrobotnych i kawałkiem węgla rzuconym tym nieszczęśliwym ludziom, chce „załatwić” sprawę bezrobocia w Łodzi!

Trudno o większy cynizm i większą obłudę!

A nawet z tym kawałkiem węgla droży się czerwony Magistrat m. Łodzi, jak ostatni sknera. Jeszcze w listopadzie r. z. przechwalał się ciekawistyczny „Robotnik”, że Magistrat łódzki da węgiel wszystkim bezrobotnym i że będzie to kosztowało około 345 tysięcy złotych. Teraz okazuje się, że łódzki Magistrat ma węża w kieszeni: zdecydował, że węgiel dostaną tylko ci bezrobotni, którzy otrzymują państwową pomoc doraźną: a więc na 35,313 bezrobotnych w Łodzi węgiel dostanie tylko kilka tysięcy, a olbrzymia większość bezrobotnych może wraz z rodzinami chuchać w palce w nieopalanonych mieszkaniach.

W ten sposób sądzi Magistrat m. Łodzi, że zamiast 345 tysięcy złotych wyda na pomoc węglową tylko 120.000 złotych. O pomocy żywnościowej socjal-hurzuje na łódzkim Ratuszu ani słyszeć nie chce.

A wrzeszczały szelmy agitatory socjalistyczne w czasie wyborów do Rady Miejskiej w r. 1927, że jak robotnicy będą głosowali na „dwójkę”, to wszystkim bezrobotnym nowy Magistrat da i żywność i opał, i gotówkę! Ludziska naiwni wierzyli, głosowali na listę Wajsbergów, Kempnerów, Hartmanów i innych rdzennych lechitów. A teraz chodzą bezrobotni pod socjalistyczny Magistrat, ale tam nie dają

im ani żywności, ani gotówki, a i z węglem krucho. Zato mogą bezrobotni ogłądać przed czerwonym Magistratem... konną policję.

Jakżeż inaczej traktował sprawę bezrobotnych w Łodzi dawny „emperowski” Magistrat.

Ten Magistrat, z taką nienawiścią zwalczany przez Wajsbergów i Rapalskich, dbał rzetelnie o ulżenie doli bezrobotnych. Co rok organizował na wielką skalę — w okresie zimy — pomoc żywnościową i opałową. No i nie stała wtedy konna policja przed ratuszem...

Na jak wielką skalę organizowano za czasów wiceprezydentury kol. Wojewódzkiego akcję doraźnej i żywnościowej pomocy dla bezrobotnych, świadczy „Dziennik Zarządu m. Łodzi”. Oto w Nr. 52 Dziennika (Rok 1929, str. 1010) w Sprawozdaniu Urzędu Zasiłkowego dla bezrobotnych czytamy, że w sezonie zimowym 1925-26 roku pomoc żywnościową w Łodzi otrzymało 19.295 bezrobotnych, zaś opałową 24.717 bezrobotnych. Na tę akcję wydano zgórą 600.000 zł

Tak było za „narodowego” Magistratu w r. 1925.

A „socjalistyczny” Magistrat w r. 1930 chce się wykpić węglem dla kilku tysięcy bezrobotnych wtedy, gdy w Łodzi bezrobotna rzesza liczy 35.313 osób (z rodzinami 80.000 ludzi)! Magistrat Wajsbergów, Lichtensztajnow i Kuków, który na teatry wydaje zgórą 500.000 zł., sądzi, że dla bezrobotnych wystarczy... 120.000 złotych.

Głodni bezrobotni będą mogli przegryzać... węglem magistrackim. I to nie wszyscy. Bo tylko co piąty lub co szósty bezrobotny węgiel otrzyma...

Tak traktuje bezrobotnych w Łodzi PPS, CKW., Bund i Socjal-hakata! Tak traktuje bezrobotnych bogaty Magistrat Łódzi! O cześć Wam, panowie Wajsbergi i Kuki, za ludu polskiego niedole...

Nadejście jednak dzień zapłaty! A dzień ten jest już bliski.

W niedzielę, dnia 9 lutego r. b. o godzinie 10 rano

w Sali Polskich Związków Zawodowych przy ulicy Główniej 31 — odbędzie się

Ogólno-Miejska Konferencja

Referat o sytuacji politycznej wygłosi kol. poseł Waszkiewicz Ludwik

Koleżanki i Koledzy, stawcie się licznie!

W obronie bezrobotnych akcja Polskich Związków Zawodowych „Praca”

W ubiegły poniedziałek zgłosiła się do Ministerstwa Pracy delegacja Związku włóknarzy „Praca” z Zawiercia.

Delegacja domagała się interwencji w sprawie utrzymania ruchu w zakładach Tow. Akc. „Zawiercie”. Zakłady te zapowiedziały redukcję 600 robotników oraz przejście na trzydniowy tydzień pracy. Wobec wielkiego wzrostu bezrobocia w Zawierciu delegacja zabiegała o rozszerzenie pomocy doraźnej dla bezrobotnych okręgu zawierciańskiego.

Pozatem delegaci wysunęli sprawę niedomagań inspekcji pracy, żądając ustanowienia urzędu inspektora pracy w Zawierciu oraz wprowadzenia tam sądu pracy.

Robotnicy są niezadowoleni z sosnowieckiej Kasy Chorych, która po macoszemu traktuje ubezpieczonych w Zawierciu i domagają się wprowadzenia osobnej Kasy Chorych Powiatu Zawierciańskiego. Gospodarka ciekawistów doprowadziła do ruiny sosnowiecką Kasę Chorych.

Posel Waszkiewicz odbył dłuższą konferencję z Ministrem Pracy, panem Prystorem, przedstawiając rozpaczliwe położenie bezrobotnych, szczególnie włóknarzy. Zarząd Główny Związku „Praca” domaga się rozszerzenia pomocy doraźnej. Rozszerzenie tej pomocy jest sprawą nagłą i pilną. Akcja powinna objąć nie tylko Łódź, ale i wszystkie inne ośrodki bezrobocia, jak: Pabjanice, Zgierz, Ozorków, Tomaszów, Ruda-Pabjanicka, Aleksandrów, Konstantynów, Iłotrów, Moszczenica, Zduńska Woźa, Żelów, Bełchatów, Częstochowa, Zawiercie, Sosnowiec, Zyrardów i t. d.

Pan Minister Prystor zapowiedział rozszerzenie pomocy doraźnej. Na ten cel wyznaczony został milion złotych. Rada Ministrów ustaliła następujące ramy, rozporządzenia o pomocy dla bezrobotnych.

W rodzinie, składającej się z 2 — 3 osób, w której żadna nie zarobkuje, zapomogę otrzymuje głowa rodziny.

W rodzinie, składającej się z 4 — 6 osób, otrzymują zapomogi dwie osoby: jedna jako głowa rodziny i jedna jako samotna. W rodzinie składającej się z 7 osób i więcej otrzymują zapomogi trzy osoby.

Zwierciadło tygodnia

Min. Pracy Prystor w sobotę przyjedzie do Łodzi

Minister Pracy i Opieki Społ. Prystor przyjedzie do Łodzi w sobotę, dnia 25 b. m.

Miljon dla Łodzi

Jak już donosiliśmy w tygodniu ubiegłym na skutek starań posła kol. Waszkiewicza i jego interwencji w Ministerstwie Pracy, Rada Ministrów uchwaliła dołączyć do projektu ustawy o kredytach dodatkowych wniosek o 1 milion złotych na doraźną walkę z bezrobociem w m. Łodzi.

Doniosły ten wniosek sejmowa komisja budżetowa we wtorek uchwaliła.

Wielkie nowe zakłady chemiczne w Mościcach

W niedzielę ubiegłą w Mościcach pod Tarnowem (Małopolska) Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności członków rządu dokonał otwarcia nowej wielkiej państwowej fabryki związków azotowych.

Wielkie to dzieło wysiłku mózgu i mięśni polskiego inżyniera i robotnika jest jedną z największych fabryk tego rodzaju w świecie. Pozwoli ono nam uniezależnić się jeszcze bardziej od przemysłu chemicznego obcych i wpłynie dodatnio na rozwój rolnictwa w Polsce.

Konferencja w sprawie rozbrowienia na morzu

We wtorek 21 b. m. rozpoczęła się w Londynie konferencja 5 potęg morskich Anglii, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Japonii w sprawie rozbrowienia na morzu, co ostatecznie ma dać podstawy pod dalsze ugruntowanie pokoju.

Konferencji poświęcamy specjalny artykuł.

W rodzinie, składającej się z 2 — 3 osób, w której zarobek poszczególnego członka rodziny lub wszystkich razem nie przekracza 90 zł., zapomogę otrzymuje głowa rodziny, względnie starszy wiekiem, uprawniony do zapomogi.

W rodzinie, składającej się z 4 — 6 osób, w której zarobki lub dochody nie przekraczają 120 względnie 180 zł. miesięcznie — zapomogi otrzymują dwie osoby — jedna jako głowa rodziny i jedna jako samotna. Wreszcie w rodzinie, składającej się z 7 osób, w której zarobki wszystkich członków rodziny łącznie nie przekraczają 180 zł. miesięcznie — zapomogi otrzymują trzy osoby.

Tekst powyższego rozporządzenia zatwierdzony został przez radę ministrów i w najbliższych dniach ukaże się on w „Dzienniku Ustaw”, zyskując moc prawą.

Zapowiedziany do Łodzi przyjazd Ministra Pracy nastąpi w sobotę. Minister chce się na miejscu zapoznać ze sprawą bezrobocia. Prawdopodobnie przybędzie też do Łodzi p. Kwiatkowski, Minister Przemysłu i Handlu.

Treny p. posła Kwapińskiego

Jak wiadomo, na Nadzwyczajnym Zjeździe Związku Spółdzielców pepesowcy ponieśli haniebną porażkę. Nic dziwnego, że z tego powodu leader całej spółdzielczej kampanii p. poseł Kwapiński nie może opanować swoich rozstrojonych nerwów.

W numerze 21 „Robotnika” pomieszcza p. poseł artykuł, w którym mówi o zwycięstwie „wstecznicwa”. Byłoby bardzo ciekawe, gdyby p. Kwapiński wskazał, w czym u niezależnych spółdzielców przejawiało się to „wstecznicwo”. Czy w tem, że nie pozwolono pepesowcom sięgnąć po instytucję, do której nie mają moralnego prawa, a może w tem, że niezależni odwołali się do Ogólnego Zjazdu po rozstrzygnięcie kto ma słuszość i jasno istotę rzeczy określili? P. Poseł nie umie czy nie chce zastanawiać się nad temi sprawami i rozumuje uproszczonym sposobem: kto mnie bije to wstecznik.

Plan Younga przyjęty

Głównym dokumentem, podpisanym w Hadze jest akt umowy pomiędzy mocarstwami wierzycielskimi a Niemcami. Umowa stwierdza ostateczne przyjęcie planu Younga, jako całkowite i ostateczne uregulowanie stosunku do niemieckiej kwestii finansowej, uroczyste zobowiązując rząd niemiecki do płacenia anuitetów, przewidzianych w tym planie.

Dalej umowa przewiduje zerwanie wszelkiej łączności pomiędzy komisją reparacyjną a Niemcami. Funkcje komisji przechodzą na Bank wypłat międzynarodowych.

Przewodniczący delegacji polskiej p. Mrozowski podpisał akt przystąpienia Polski do planu Younga.

Tekst umowy haskiej z Niemcami

Tekst umowy haskiej z Niemcami obejmuje 15 paragrafów, które w streszczeniu brzmią następująco:

§ 1. stwierdza, że umowa niniejsza reguluje definitywnie wszystkie sprawy finansowe Niemiec, wynikające z wojny, i że Niemcy, obowiązują się uroczyste wykonać spłaty według planu, zawartego w umowie.

§ 2. Przez przyjęcie tego planu ustają wszystkie inne zobowiązania Niemiec.

§ 3. Państwa wierzycielskie zaznaczają, że po wejściu w moc niniejszego planu zrzekają się prawa zatrzymania i likwidacji własności niemieckich obywateli, towarzystw i spółek prawnych. Sprawy tę regulują zresztą osobne umowy, jak na przykład polsko-niemiecka umowa likwidacyjna z 31 października 1929 roku.

§ 6 dotyczy utworzenia Banku Międzynarodowego dla spłat reparacyjnych.

Cekawistyczny Waldemaras łódzki, tow. Wajsberg-Wieliński zgarnia z krwawicy robotniczej 8,900 złotych?

Oslawiony Wajsberg-Wieliński „cymes” i ozdoba Partji Pasożytów Społecznych (czyli PPS. CKW.), znów się przypomina robotnikom łódzkim.

Tow. Wajsberg-Wieliński ideę socjalistyczną pojmuje „posadowo”. Grunt — dobra synekura, a jeszcze lepiej dwie odrazy! W myśl tej dewizy pasożytów i pasożydów, żerujących na proletariacie, tow. Wajsberg-Wieliński „zafasował” dwie dobrze płatne posady: jedną w Magistracie m. Łodzi, jako wiceprezydent (złoty 1300 miesięcznie, djety, na żądanie auto i t. d.), drugą w Okręgowym Związku Kas Chorych Województwa Łódzkiego — jako dyrektor (złoty 1500 miesięcznie i djety też).

Partja Pasożytów Społecznych była bardzo dumna ze swego Mahabeusza, który się umiał tak „fajnie” urządzić, że gdy 35,000 robotników w Łodzi nie ma żadnej „posady” i głoduje, ten bohaterski strzelec z Kakadu ma dwie posady i tyje. Wajsberg-Wieliński miał więc nie tylko dwa nazwiska, lecz i dwie posady. Dwa razy też był skazywany przez sądy (raz za mianowanie się z prawdą, drugi raz za strzelanie w

knajpie). Dlatego też przewodzi cekawistycznej „dwójce” i kandyduje stale z listy № 2.

Ponieważ Okręgowy Związek Kas Chorych nie był potrzebny ubezpieczonym, lecz był potrzebny wyłącznie cekawistom dla ubezpieczenia ich na tłustych posadach, więc minister Prystor Okręgowy Związek skasował. W ten sposób tow. Wajsberg-Wieliński utracił jedną posadę. Wystąpił więc o... odszkodowanie w sumie 40,000 złotych! To „odszkodowanie” mają, naturalnie, zapłacić robotnicy ze składek, płaconych na Kasę Chorych.

Jak donosi „Republika”, Wajsberg-Wieliński ma otrzymać w drodze kompromisu 8,900 złotych. Okazuje się, że cekawistyczny Zarząd Związku Kas Chorych (Prezes tow. senator Danielewicz) uchwalił dla swoich pupilków urzędników Związku taki statut, na mocy którego tow. Wajsberg-Wieliński, mający posadę w Magistracie m. Łodzi zażądał „odszkodowania” od Związku Kas Chorych aż 40,000 złotych.

Tak dbają o swą kieszeń cekawistyczne Kacyki! A prawią obłudne filuty, że dbają o... proletariata.

A proletariata za to płaci, ze swej ciężkiej i znoonej krwawicy. Nazywa się to „socialistyczna sprawiedliwość”.

Gdy robotnicy Łodzi przymierają głodem, tow. wiceprezydent zainkasuje 8,900 złotych... i zaśplewa sobie, licząc banknoty: „Krew naszą długo leją katy”... I może pójdzie do knajpy.

W Łodzi wszystko uchodzi! Ale do czasu, dzban wodę nosi.

Włóknarz.

Uchwały delegatów Związku „PRACA”

W dniu 22 stycznia r. b. odbyło się zebranie delegatów i poborców w Związku „Praca”, na którym po wygłoszeniu referatu przez kol. posła Waszkiewicza powzięto następującą rezolucję:

Wobec wzrastającego ciągle bezrobocia i powiększającej się nędzy wśród włóknarzy, zebrani delegaci i poborcy Związku „Praca” uchwalać:

Prowadzić w dalszym ciągu masową akcję na rzecz rozszerzenia doraźnej pomocy dla wszystkich bezrobotnych, którzy albo już wyczerpali ustawowe zasiłki albo też z pomocy ustawowej nie korzystali.

Domagać się:

1. przedłużenia okresu pomocy ustawowej z 13 tygodni na 17 tygodni — w tych miejscowościach, w których znajduje się większe skupienie bezrobotnych.

2. przyznania zasiłków ustawowych tak zw. półbezrobotnym, pracującym 3 dni w tygodniu.

Wezwać posłów robotniczych do przeprowadzenia w sejmie nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, w kierunku ustanowienia normalnego okresu świadczeń na 26 tygodni, i możności dalszego przedłużenia tego okresu w razie długotrwałego kryzysu, oraz w kierunku podniesienia wysokości zasiłków.

Zebrani potępiają stanowisko Magistratu m. Łodzi, który w momencie najcięższego kryzysu wśród włóknarzy ogranicza pomoc dla bezrobotnych i pozostawia ich na pastwę losu. Zamiast, jak to było w latach ubiegłych — przyznać bezrobotnym pomoc w żywności i opale, Magistrat w roku bieżącym nie tylko nie opłacił się do pomocy wyłącznie opałowej — ale i tę pomoc opałową ścieśnił do śmiesznych rozmiarów przyznając ją tylko 3.000 bezrobotnym na 35.313 zarejestrowanych w dniu 18 stycznia r. b. bezrobotnych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Baczność, Dzielnica „Chojny!”

W niedzielę, dnia 26 stycznia r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu dzielnicowym prz ul. Odyńca 22 odbędzie się Konferencja polityczna.

Referat wygłosi kol. Wacław Wojewódzki, prezes Zarządu Okręgowego NPR-Lewicy w Łodzi. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd Dzielnicowy „Chojny”

Zarząd Okręgowy N. P. R.-Lewicy

W piątek, — dnia 31 stycznia 1930 r., o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy.

Obecność wszystkich przedstawicieli Dzielnicy Kół obowiązkowa.

§ 7 zawiera przepisy o obligacji niemieckiej wobec Banku Międzynarodowego.

§ 8. Rząd niemiecki oświadcza dobrowolnie, że tylko w wypadku zachwiania się waluty niemieckiej wniesie o udzielenie mu moratorium. Niemcy mają prawo osądzić same, czy mogą prosić o moratorium.

§ 9. Rząd niemiecki zobowiązuje się do przeprowadzenia w myśl planu Younga zmian prawnych ustawy o Banku Rzeszy i kolei niemieckiej.

§ 15 postanawia, że wszelkie sprawy sporne, wynikające z powyższego planu, rozstrzygać będzie definitywnie specjalny trybunał rozjemczy dla planu Younga, składający się z 5 członków, a to z amerykańskiego przewodniczącego trybunału, dwóch osobistości neutralnych jednego przedstawiciela Niemiec. Paragraf ten zawiera dokładne przepisy o postępowaniu sądu rozjemczego.

O pokój na morzu

Konferencja morska w Londynie

Przy udziale kilkuset delegatów i rzeczoznawców pięciu wielkich mocarstw, rozpoczęła się w Londynie konferencja rozbrojenia morskiego.

W chwili obecnej warunki umowy waszyngtońskiej są naogół osiągnięte. Według rocznika wojkowego Ligi Narodów, tonnaż ogólny marynarki wojennej wynosi:

W. Brytania	— 1.117.000 t.
Stany Zj.	— 1.252.000 t.
Japonia	— 714.000 t.
Francja	— 503.000 t.
Italia	— 300.000 t.

Do ustalonego parytetu zbliża się również tonaż i liczba pancerników tych państw. Nie uwzględniamy tutaj jakości tej kategorii okrętów, gdyż państwa mogą w tej dziedzinie prowadzić taką politykę, na jaką im pozwalają warunki finansowe. Wystarczy stwierdzić, że ze względu na nowoczesność i siłę uzbrojenia pancerniki angielskie są potężniejsze od amerykańskich a włoskie od francuskich, jakkolwiek ustępują im liczbą.

Natomiast prawdziwy wyścig prowadziły państwa w pozostałych kategoriach okrętów, nie objętych klauzulami umowy waszyngtońskiej. Anglia włożyła najwięcej energii w budowę krążowników, Stany Zjednoczone poszły od dwóch lat w jej ślady, zdystansowawszy ją przedtem w liczbie torpedowców i łodzi podwodnych, które to dwa rodzaje okrętów stały się z kolei rzeczy specjalnym przedmiotem troski Japonii, Francji i Italii.

W chwili obecnej stan posiadania krążowników w wymienionych państwach przedstawia się następująco:

W. Brytania	— 37 jednostek
Stany Zjedn.	— 10 „
Japonia	— 17 „
Francja	— 4 „
Italia	— 2 „

Wykaz ten obejmuje tylko jednostki zupełnie nowoczesne, pozostające najwyżej 15 lat w służbie. Liczby absolutne (w tej samej kolejności) są następujące: 42, 32, 31, 16, 12. Ponadto w budowie, wzgl. w projektach budżetowych lata najbliższe przewidują:

W. Brytania	— 12 jednostek
Stany Zjedn.	— 15 „
Japonia	— 6 „
Francja	— 3 „
Italia	— 6 „

z czego większość typu waszyngtońskiego, t. zn. o 10 tys. t. pojemności.

Jeżeli idzie o liczbę torpedowców i łodzi podwodnych, to stan jest następujący:

W. Brytania	— 160 torp.	55 ł. p.
Stany Zjedn.	— 270 torp.	121 ł. p.
Japonia	— 89 torp.	68 ł. p.
Francja	— 60 torp.	38 ł. p.
Italia	— 121 torp.	42 ł. p.

Z tabeli tej stwierdzić można dążenie państw mniejszych do powiększenia ilości torpedowców i łodzi podwodnych, co jest umotywowane tak względną tanią tych gatunków okrętów, jak również ich przydatnością do zabezpieczenia krótkich linii komunikacyjnych, łączących Francję i Italię z ich posiadłościami w Afryce. Podobne dążenia ujawniły te dwa państwa także w dziedzinie posiadania krążowników lekkich.

Rokowania przedwstępne angielsko-amerykańskie, mające stanowić podstawę konferencji obecnej, doprowadziły do przyjęcia następujących tez wspólnych:

1) należy wprowadzić stosunek parytetowy dla krążowników i torpedowców — na zasadach podobnych, jak w umowie waszyngtońskiej dla pancerników.

2) Przedłożyć czasokres używalności pancerników do lat 26 i ograniczyć ich pojemność do 25 tys. t., oraz określić czas używalności krążowników.

Jak z tego widać, oba mocarstwa anglosaskie osiągnęły porozumienie na zasadach równości. Oznacza to wprawdzie rezygnację W. Brytanii z pierwszeństwa na morzach, ale tem samem usuwa, a przynajmniej odwołuje możliwość konfliktu anglo-amerykańskiego. W wyniku tego porozumienia postanowiły także te państwa działać solidarnie w kierunku pozbycia się niebezpieczeństw ze strony trzech pozostałych kontrahentów, których konkurencja, szczególnie w dziedzinie budowy łodzi podwodnych, zaczęła przybierać charakter dotkliwy.

Ale tutaj spotkały się z równie solidarnym oporem. Łodzie podwodne i torpedowce, jako broń stosunkowo tania, a wskutek swej wielkiej ruchliwości doskonale nadająca się do zabezpieczenia linii komunikacyjnych o niewielkim zasięgu, jest dla nich najskuteczniejszym warunkiem obrony, wzgl. spełnienia aspiracji kolonizacyjnych. To też Japonia, Francja i Italia sprzeciwiają się przedewszystkiem projektowi zniesienia łodzi podwodnych. Ponadto są one również niechętnie usposobione do projektu wprowadzenia stosunku parytetowego dla krążowników lekkich, a wreszcie Japonia żąda przyznania sobie parytetu 7:10 w stosunku do Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Tak więc trudności, przed którymi stanęli uczestnicy narad londyńskich, są bardzo poważne.

Z naszego punktu widzenia jest rzeczą ważną, aby Francja, jako nasza sojuszniczka, nie straciła swych możliwości działania na Bałtyku. Ewentualnie z jej strony ustępstwa w sprawie krążowników lekkich, torpedowców, a zwłaszcza łodzi podwodnych, wpłynęłyby niewątpliwie na osłabienie tych możliwości. Mamy więc powody do bacznego obserwowania przebiegu obrad londyńskich.



Na tle głodu mieszkaniowego

650 zł. miesięcznie komorne za 3 pokoje

W jednym z pism warszawskich ukazało się ogłoszenie treści następującej:

„MIESZKANIE

3 Słoneczne ciepłe pokoje

z kuchnią, łazienką, na parterze, w pięknej spokojnej dzielnicy, niedaleko śródmieścia, z centralnym ogrzewaniem i bieżącą wodą.

Oferty składać polecono do redakcji owego pisma pod „650 zł. miesięcznie”, z czego wynika, że komorne za owe 3 „słoneczne, ciepłe” pokoje wynosić ma 650 zł. miesięcznie czyli prawie 220 zł. za pokój.

Potworną wysokość tej ceny unaocznia zestawienie jej z opłatą za mieszkania w starych domach., wynoszącą 40—50 zł. od izby; mieszkania w domach nowych, nie korzystających z ochrony lokatorów kosztowały od niedawna 100—150 zł. miesięcznie. Reklamowanie ceny 220 zł. dowodzi, że głód mieszkaniowy się potęguje, skoro ceny tych nielicznych mieszkań, które są do dyspozycji, wzrastają tak niepomienie.

Odbyty dn. 29 z. m. wiec lokatorów i sublokatorów dla walki z tym głodem mieszkaniowym projektował

zakaz wykonywania eksmisji od 1-go października do 31 maja i to pod warunkiem dostarczenia eksmitowanemu godziwego pomieszczenia przez władze państwowe lub komunalne;

uiszczenie komornego w każdym stadium sprawy powinno powodować odrzucenie żądania eksmisji;

sublokatorom powinno przysługiwać prawo objęcia zamieszkiwanej przez nich części mieszkania po wygaśnięciu praw głównego lokatora;

Bezrobotni pracownicy umysłowi

mogą zgłaszać roszczenia o zasiłki przysługujące im z Z. U. P. U. i za pośrednictwem Oddziałów Powiatowych Kasy Chorych m. Łodzi

Kasa Chorych m. Łodzi wykonując czynności zastępcze Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, obejmuje wszystkich ubezpieczonych w Zakładzie, zamieszkujących nie tylko w Łodzi, lecz i na terenie powiatu łódzkiego, a więc w Zgierzu, Konstancynie, Aleksandrowie, Rudzie Pabjanickiej i Tusznynie.

Do chwili obecnej zgłoszenia roszczeń bezrobotnych pracowników umysłowych o zasiłki przyjmowane są wyłącznie w Łodzi przez Referat Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, mieszczący się w Centrali Kasy. Przy obecnym systemie bezrobotni pracownicy umysłowi, mieszkający poza Łodzią narażeni są na ponoszenie wydatków, związanych z przyjazdem do Łodzi.

Aby wymienionych bezrobotnych nie narażać na stratę czasu i kosztów przejazdów, związanych z formalnością zgłaszania roszczeń zasiłkowych — Komisarz Kasy Chorych wydał zarządzenie w myśl którego z dniem 1 lutego r. b. bezrobotni pracownicy umysłowi, zamieszkujący na terenie powiatu łódzkiego, zgłaszanie roszczeń o zasiłki skutecznie mogą za pośrednictwem Oddziałów Powiatowych Kasy Chorych m. Łodzi w Zgierzu, Konstancynie, Aleksandrowie, Rudzie Pabjanickiej i Tusznynie.

Wybory Zarządu Dzielnic Górnej N. P. R.-Lewicy

W niedzielę dnia 19 b. m. odbyło się w Dzielnic Górnej pod przewodnictwem kol. Olczaka doroczne zebranie sprawozdawcze. Po złożeniu szczegółowych sprawozdań, przez poszczególnych członków ustępującego Zarządu i po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, zebrani jednomyślnie bez dyskusji udzieliłi Zarządowi absolutum, dziękując sutemi oklaskami za całoroczną i bardzo wydajną pracę. Najlepszym wyrazicielem uznania i zasług ustępującego Zarządu, było ponowne wybranie do nowego Zarządu tych samych kolegów, stawiących poprzedni Zarząd. Należy podkreślić iż Zarząd ustępujący był wart uznania za swoją pracę i ta placówka N.P. R. l. wciąż i stale przoduje. Przewodowała swego czasu w organizowaniu bojówek, przodowała w organizowaniu ruchu spółdzielczego, i z dumą może pochwalić się, że ten wielki kolos jakim obecnie jest owszechna Spółdzielnia Spożywców, otrzymał istnienie i wychowywał się właśnie dzięki wysiłkom i

Z życia organizacyjnego

— Zarząd Koła V-go ZPMP. „Orle”
W dniu 29 stycznia br. o godz. 7 m. 30 w Miesięczne Zebranie członków. Zarząd

Dielnica Widzew

W dniu 25 stycznia r. b. o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej 91, odbędzie się Roczne Zebranie członków N. P. R.-Lew. Dzielnicy Widzew: w I-gim terminie o godz. 6 wieczorem, w II-gim terminie o godz. 7 wieczorem odbędzie się bez względu na ilość obecnych. Referat na zebraniu wygłosi Dr. E. Samborski.

O jak najliczniejsze przybycie prosi kolegów Zarząd.

Ogólne Zebranie „Pobudka”

Niniejszem podajemy do wiadomości członkom T-wa Śpiewaczego „Pobudka”, iż w dniu 25 stycznia 1930 r. w pierwszym terminie o godz. 18, w drugim o 19 w lokalu „Pochodni” przy ul. Głównej 31 odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE i wybór nowego Zarządu.

Członkowie, nie opłacający składek do 3-ch miesięcy nie będą mieli prawa wstępu Zarząd T-wa Śpiew. „Pobudka”.

Koło Prac. Miejskich N. P. R.-L. w Łodzi

W poniedziałek, dnia 27 stycznia r. b. o godzinie 7 wieczór odbędzie się ogólne doroczne Zebranie członków Koła. Obecność wszystkich Kolegów obowiązkowa.

Zabawa Koła VI-go „ORLE”

W niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 3-iej po południu odbędzie się zabawa Koła VI-go Z. P. M. P. „Orle” w sali Poczto- towców przy ul. Kilińskiego 85.

Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony. Na powyższą imprezę zaprasza wszystkich członków i sympatyków Z. P. M. Prac. „Orle” Zarząd.

Koło Kobiet N. P. R.-Lewicy

urządza Herbatkę Koleżeńską w dniu 26 l. 30 r. o godzinie 3 p. p. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 91, na powyższą uprzejmie zaprasza Zarząd.

Zarząd Okręgowy „ORLE”

We wtorek dnia 28 stycznia r. b. o godz. 19-iej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 91 odbędzie się Posiedzenie Zarządu Okręgowego Z. P. M. P. „Orle”.

Obecność przedstawicieli Kół obowiązkowa. Zarząd.

Zarząd Z. P. M. P. „Orle” Koło IV-go

urządza w dniu 8 lutego r. b. o godz. 8 wieczór, w sali klubu Dzielnic Górnej NPR.-Lew. przy ul. Kątnej № 2, Zabawę Karnawałową dla członków, dla okazaniem legitymacji członkowskiej, dla wprowadzonych gości za zaproszeniami.

Na powyższą zabawę o liczne przybycie prosi Zarząd.

Bacność, Członkowie Kursów - Społeczno Politycznych

Następne Zebranie odbędzie się w poniedziałek dn. 27 stycznia r. b. o godz. 7.30 w lokalu „Pochodnia” ul. Główna 31.

Referuje poseł Waszkiewicz, sekretarz Sniady.

Komunikat

Zarząd Wojewódzki Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle” w Łodzi niniejszem komunikuje, że w dniu 2-go lutego r. b. o godz. 10-iej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, odbędzie się ZEBRANIE ZARZĄDU.

Ze względu na ważność spraw obecność prezesa lub wiceprezesa środowiska konieczna.

Jednocześnie komunikujemy, że w dniu 9 lutego r. b. o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się Zebranie „Ogniska Kobięcego”.

Na zebranie powyższe należy wydelegować przedstawicielkę tamtejszego Koła Zarząd.

Chcesz okazać doraźną pomoc swej Straży, kup bilet na

Wielką Maskaradę

w sali Filharmonji, ul. Prez. Narutowicza Nr. 20, w sobotę 8-go lutego 1930 r. Bilety do nabycia we wszystkich oddziałach Straży i w kancelarji Sienkiewicza 64.

pracy kolegów z Dzielnic Górnej. Obecnie Dzielnica Górna znów przoduje, przoduje w pracy oświatowej. — Podczas obliczania głosów wyborców kol. Durko wygłosił przemówienie o „Kooperacji” Wł. W.

Rocznica Powstania Styczniego w „Drleciu”

Zarząd Koła II-go ZPMP. „Orle” w Łodzi niniejszem komunikuje, iż staraniem Sekcji samokształceniowej odbędzie się w dniu 25 stycznia r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu ul. Piotrkowska 91, uroczystość z okazji rocznicy powstania Styczniego. Na program złożą się: Prelekcja Kol. Dra Samborskiego i część koncertowa. Wejście dla członków i sympatyków bezpłatne. Zarząd.

Powiedz Kolegom

że „PRACĘ” można zamówić w Administracji Piotrkowska 91, Codziennie od 5 — 7 po poł

OŚWIATY, OŚWIATY!

Na list do Robotników — list robotnika

„Hartuj ciało! — hartuj ducha!
Bo świat tylko silnych słucha!”

Przy analizie powyższego wiersza doszedłem do trzech zasadniczych tez:

HARTUJ CIAŁO!

Pod despotycznymi rządami caratu rosyjskiego, Naród Polski pozbawiony był wolnego zrzeszenia się w formie stowarzyszeń sportowych — nie mówiąc już o innych — gdyż każda taka inicjatywa, była uważana za spisek przeciw carowi i usłudze, zbutwiały hierarchii społecznej.

Naród, który specjalną uwagę zwraca na wychowanie fizyczne młodszego pokolenia, jest zgóry przeświadczony, że będzie z niego silne i zdrowe społeczeństwo — znamiennym czego jest łatwość umysłu i szybkość orientacji przypadkowej.

HARTUJ DUCHA!

Jak powyżej wskazałem — Naród Polski pozbawiony był wolnego uprawiania jakiegokolwiek sportu, systemem zrzeszeniowym. Stokroć więcej upośledzono nas jednak w krzewieniu oświaty i kultury macierzystej. Ciemiężcy, wiedząc, że dając Narodowi Polskiemu, tak wielką dewizę, jaką jest — „W zdrowym ciele, zdrowy duch!” — musieli się wyrzec, raz na zawsze, militarnej ekspansji, której cel był: zniszczenie ludu polskiego.

Tak, Niepodległość Polski mamy zaledwie dziesięć lat, ale czynniki miarodajne więcej winny zwrócić uwagi, na oświatę ludową.

Albowiem wyrobienie społeczne możemy uzyskać przez własną kulturę i oświatę, a wyrazem tego być winien Narodowy Uniwersytet Robotniczy — krzewiący oświatę i kulturę społeczną wśród proletariatu polskiego, tworząc zeń klasę o wysokim pojęciu zasad społeczno-państwowych — a co ważniejsze, zdolną do czynnej pracy państwowo-twórczej — w czym tkwi źródło samostanowienia dobrobytu klasy robotniczej.

N. P. R. Lew., jako stronnictwo o programie socjalno-narodowym, jedynie ma prawo do propagowania i siania ziarna oświaty i kultury społecznej wśród proletariatu polskiego, gdyż to stanowi o potęgę i żywotności walki o lepsze jutro — a o silnym posłuch świata kapitalistycznego.

Utworzenie Narodowego Uniwersytetu Robotniczego byłoby postulatem programu N. P. R. Lew., i dużą ręką dla kolegów naszych w pracy społeczno-politycznej.

Kol. Wiśniewskiemu, jestem niezmiernie wdzięczny, że inicjatywę tę raczył podać Zarządowi Okręgowemu, — artykułem w tygodniku „Praca” z dnia 15 grudnia 1929 roku.

Kaz. Chojnecki.

dego wieczoru w Dzielnicy Górnej — NPR. I. Czysty zysk na powiększenie biblioteki. Na powyższą zabawę zaprasza wszystkie Koleżanki, Kolegów, ich znajomych, słowem wszystkich tych, którzy chcą i umieją się wesoło zabawić

Komisja Kult. Oświatowa
Dzielnicy Górnej.

Z Robotniczego Towarzystwa Sportowego „Unja” w Łodzi

Narodowa Partja Robotnicza Lewica nie tylko na terenie Województwa Łódzkiego, ale w całej Rzeczypospolitej Polskiej wzorowo zorganizowała i może być dumna z szeregu przy niej istniejących towarzystw jak: Z. P. M. P. „Orle”, S. Tow. „Pobudka”, Kulturalno Oświatowe „Pocho-dnia”, „Słowackiego”, Sportowe Towarzystwo „Swit” i Polskie Towarzystwo Sportowe „Unja” istniejące od kwietnia 1924 r.

Towarzystwo „Unja”, jak wiadomo, rekrutuje się wyłącznie ze sfer robotniczych i do zorganizowania go, nie było przez nikogo subsydjowane, to jednak stwierdzam, że jest ono z towarzystw, powstałych po wojnie, może jedno z najliczniejszych, bo choć dokładnie nie wiem, ale przypuszczam, że samych członków czynnych P. T. S. „Unja” liczy zgórą 100. To też nic dziwnego, że zdobyło uznanie wśród towarzystw sportowych na terenie Łodzi i okolicy, a nawet Międzyklubowej Komisji Kolarskiej i dziś śmiało rzecz można, że dorównuje Towarzystwom przedwojennym, gdyż ma doskonałych, a nawet bezkon-

kurencyjnych kolarzy w swem towarzystwie.

A niezależnie od sekcji kolarskiej ma również sekcję ciężkiej atletyki, która choć zorganizowaną niedawno została, to jednak pod kierownictwem znakomitego trenera p. Cezarego Tumego, Zarząd Towarzystwa urządził pierwsze zawody, o tytuł mistrza klubu za rok 1929. Walki te odbyły się w ubiegłym miesiącu i dały niespodziewany wynik. I tak: I nagrodę w wadze młodszej zdobył p. A. Ekiert, II p. W. Głaszcz, III p. Al. Baber.

W wadze piórkowej I nagrodę zdobył p. S. Fromulski, II p. A. Albrecht i III-cie p. R. Galja. Na arbitra zarząd zaprosił kilkuletniego mistrza walk zapasniczych p. Romana Kosowskiego, po ogłoszeniu wyniku, licznie przyglądająca się walkom publiczność wynagrodziła zwycięzców huraganem oklasków.

Nagrody w postaci żetonów rozdane zwycięzcom zostały na uroczystości tradycyjnego Opłaska, jaki Zarząd Tow. urządził w dniu 12 b. m. dla swych członków ich rodzin i zaproszonych gości.

W ubiegłą niedzielę sekcja atletyczna Pol. Tow. Sportowego „Unji” zaproszoną została przez Tow. Widzewskiej Manufaktury na zawody międzyklubowe i jako młoda sekcja, w walkach tych odniosła wspaniały sukces zabierając Widzewskiej Manufakturze 7 nagród. Należy przyznać, że Tow. „Unja” na przyszłość świetnie się zapowiada i rokuje duże nadzieje co też życzy zarządowi, wszystkim członkiniom i członkom tegoż Tow. owocnej pracy i jak najpomyślniejszego rozwoju sportu polskiego.

Odczyty Pol. Czerwonego Krzyża

Staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej N. P. R. - Lew. Dzielnicy Górnej, która nawiązała stały kontakt z Zarządem Polskiego Czerwonego Krzyża, — odbędzie się pierwszy odczyt z cyklu odczytów które wygłaszane mają być przez uproszonych prelegentów p.p. Lekarzy Pol. Czerwonego Krzyża. Odczyt ten wygłoszony przez Dr. Skusiewicza na temat „Choroby Weneryczne” odbędzie się w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 10.30 rano, w Sali klubu Dzielnicy Górnej — Kątna № 2. Najpopularniejszą chorobą w śród ogółu robotniczego — jest gruźlica, a bodaj że nie wiele jej ustępują choroby weneryczne, zwłaszcza wśród młodzieży robotniczej, która przez nieopatrzność i nieświadomość w bardzo wielu wypadkach nabywa ją i nie lecząc, rozprzestrzenia. To też nie potrzeba się wiele rozwozić nad pożytkiem wysłuchania takiego odczytu, wygłoszonego

przez Lekarza - fachowca, by mieć nadzieję że wysiłki wyżej wspomnianej Komisji będą należycie ocenione, przez Szanownych Kolegów. I Koledzy, jak również cała młodzież robotnicza tłumnie stawi się na odczyt, tymbardziej, że wejście dla wszystkich bez wyjątku bezpłatne.

Wielka Zabawa Karnawałowa

Dnia 1 lutego o godz. 9 wieczorem odbędzie się Wielka Zabawa Karnawałowa w efekownie i specjalnie udekorowanej sali Klubu N. P. R. - Lew. Dzielnicy Górnej. Na program złożą się: poczta francuska z konkursem dla najpiękniejszej tancerki, która jako nagrodę otrzyma dużą lalę, konfetti, serpentyny, ognie bengalskie, orkiestra jazzbandowa, tańce, między innymi polonez i walc kotyljonowy, słodkie kioski, kioski karnawałowe. Bufet w „Karczmie pod Łowiczanką” obficie zaopatrzony.

Wejście za zaproszeniami, które koledzy i koleżanki mogą już nabywać każ-



10.000 artystów, 2.000.000 dolarów kosztów i dwa lata pracy.

Realizacja: Michała Kertesza

ARKA NOEGO

Nie zrównana kreacja wspaniałej trójki:

George O'Brien, Dolores Costello
Noah Beery

Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem A. Czudnowskiego.

Początek przedst. o g. 4 po poł. w soboty, niedziele o g. 12 w poł. i ostat. o g. 10 wiecz. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w soboty i niedz. od g. 12 do 3 wszystkie miejsca po 60 gr. i 1 zł.

ODEON

WODEWIL

CORSO

Wspaniała arcyzabawna komedia najnowszej produkcji p. t.

CZŁOWIEK KTÓRY KRECI

Świetny film oparty na tle życia Hollywoodu, w rolach głównych

z Buster Keatonem i Marceliną Day

Nad program: FARSA.

KEN MAYNARD

z fenomenalnym koniem TARZANEM
w filmie najnowszej produkcji p. t.

POD SZTANDAREM BEZPRAWIA

Nad program: FARSA.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY - Wodny Rynek

Dla dorosłych:

ŻYWY TRUP

Dla młodzieży:

SERCE AZJI (Afganistan)

Ilustracja muzyczna pod kierownictwem Ign. Ciapińskiego.
W poczekalniach oodz. do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych - Sienkiewicza 40

MOCNY CZŁOWIEK

W rolach głównych:

Marja Majdrowiczówna, Agnes Kuck, Grzegorz Chmara
i Artur Socha

Następny program: „Płodność”.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót początek seansów o godz. 3.30. W soboty niedziele i święta o godz. 2-jej po południu. Ostatni seans o 9.30 wieczorem. Na 1 seans ceny miejsce niższe.